

Wiem, że tęsknicie za pracownią, za gliną i atmosferą wspólnej pracy. Mnie też się serce wyrywa do was i naszych wspólnych działań. Ponieważ nie dajecie znaku, że podobają się wam moje propozycje spędzania wtorkowych popołudni, wnioskuję, że nie bardzo macie ochotę na papranie się w dziwnych masach plastycznych. Dlatego, po konsultacji z niektórymi z was, podjęłam decyzję, że z grupą wtorkową (dorosłą) z trybu praktycznego (czyli dotychczasowych propozycji działań) przejdę w tryb teoretyczny. Postanowiłam zarzucić was opracowaniami tematów ściśle związanych z ceramiką. Kiedyś wrócimy do pracowni, a wtedy będziecie już mieli podstawy teoretyczne. Zainteresowanych innymi, bardziej manualnymi zajęciami, zapraszam do propozycji dla grupy sobotniej (dziecięcej), oraz do działu "rzeźba i rzemiosło" (tam trwają już od jakiegoś czasu lekcje tkania).

Odzywajcie się, jeśli coś was zainteresowało, albo macie pytania do jakiegoś tematu. Mówcie, co chcecie poznać. Jeśli będę wiedziała, co wam odpowiada, łatwiej mi będzie przygotowywać interesujące opracowania.

Nie będzie chronologicznie.

Nie będzie alfabetycznie.

Będzie chaotycznie, czyli tak, jak zwykle na zajęciach.

Na pierwszy ogień rzuciłam temat

MALOWANIE NA CERAMICE

Zaglądając w historię powstawania farb ceramicznych można zagłębić się wiele tysięcy lat wstecz. Od samego początku cywilizacji ceramicznej (czyli od kiedy ludzkość zaczęła wytwarzać ceramikę użytkową) pojawiała się potrzeba ozdobienia wyrobu. Początkowo używano zdobień rytych i odciskanych (np. ceramika sznurowa), a później pojawiły się glinki o różnym odcieniu (starożytna Grecja i wytwory ceramiczne czarno i czerwono figurowe). Wraz z pojawieniem się szkliwa, czyli warstwy nieprzepuszczającej wody, zabezpieczającej czerep gliniany, te potrzeby nasiliły się. Odkryto, że szkliwa, czyli łatwo topliwe związki krzemu w połączeniu z solami niektórych metali, pozwalają uzyskać zabarwienie. Najłatwiej uzyskano kolor czarny (ołów) i granatowy (kobalt). Proces odkrywania kolejnych trwał setki lat.

Historycznie najstarsza technologia zdobienia, czyli **zdobienie podszkliwne**, polega na naniesieniu farby na wypalony czerep naczynia przed pokryciem go bezbarwnym szkliwem. W trakcie wypalania szkliwa następuje stopienie szkliwa z farbą. W tej technologii, z uwagi na

konieczność uzyskania koloru w bardzo wysokiej temperaturze (czyli temperaturze wypału szkliva i jednocześnie spieku gliny), dopracowano się najkrótszej palety barw i co więcej - farby te często nie mogą być ze sobą mieszane. Często nawet położenie blisko obok siebie plam różnego koloru może spowodować zmianę zabarwienia lub zniknięcie barwnika. W malarstwie podszkliwnym najczęściej stosuje się kompozycje monochromatyczne. Charakterystyczne dla tej techniki jest często spotykane delikatne rozmycie krawędzi plam barwnych i linii, co nadaje miękkość rysunkowi.

Do dekorowania ceramiki użytkowej najczęściej wykorzystuje się **zdobienie naszklivne** - czyli z użyciem farb, które nanosi się na gotowy, szkliviony wyrób. W trakcie wypału farba naszklivna w temp. ok. 820 st. C stapia się (homogenizuje) tworząc jednolitą powłokę twardą i odporną na działanie mechaniczne i chemię (kwasy i zasady). W tej temperaturze szklivo jeszcze nie topi się. Tego rodzaju farby posiadają najszerszą paletę barw pozwalając uzyskać niemal wszystkie odcienie.

Farba ceramiczna, jest drobno zmieloną mieszanką szkliv, topników (ułatwiających mieszanie się drobin farby) i barwników. Występuje w postaci proszku. Aby można było ją użyć należy zmieszać ją z odpowiednim zaprawiaczem (bazą) - w zależności od przyjętej technologii użycia. Przed malowaniem farby te rozcieńczamy specjalnymi olejkami mineralnymi lub terpentyną. Stopień rozcieńczenia zależy od celu, jakiemu farba ma służyć. Do pisania należy rozcieńczyć farbę do postaci płynnej, do malowania należy rozprowadzić farbę do konsystencji pasty do zębów. Stosując olej mineralny, możemy dalej rozcieńczać farbę wodą, dla uzyskania jaśniejszych odcieni. Barwniki to najczęściej sole metali ciężkich takich, jak kobalt, mangan, selen, ołów itp. Dopóki farba jest w postaci proszku - może się unosić w powietrzu i przenikać do organizmu. Dlatego przy pracy z sypką farbą należy zachować środki ostrożności. Malowanie polega na nakładaniu na naczynie niezwykle cienkiej warstwy farby, w sposób podobny do techniki akwareli. Gdy nałożymy za grubą warstwę, po wypale na powierzchni naczynia mogą powstać pęcherze i ubytki. Farba mineralna musi być rozprowadzona bardzo równomiernie. Początkującym zaleca się stosowanie wyłącznie gąbki do rozprowadzania farby, gdyż malując pędzlem bez wyczucia, robią smugi i plamy, które na dobre uwidaczniają się dopiero po wypale. Wówczas nie da się już nic skorygować. Zdobienie farbami ceramicznymi pozwala na wykonywanie bardzo precyzyjnych zdobień. Proces malowania jest czasochłonny, gdyż obejmuje kilka wypałów. Wypalamy z osobna każdą kolejną warstwę, do momentu, gdy uznamy obrazek za doskonały.



Jeśli istnieje potrzeba wykonania dekoracji o jeszcze wyższej wytrzymałości, stosuje się **zdobienie szkliwne**. Różnica w odniesieniu do farb naszkliwnych polega na procesie wypału - farby szkliwne utrwala się w temp. ok. 1150 st. C. W tej temperaturze szkliwo pokrywające czerep i pokrywające je farba ulegają roztopieniu. Farba wtapia się w szkliwo tworząc jednolitą powłokę. Farby szkliwne określa się też mianem majoliki. To właśnie tymi farbami dekorujemy prace w naszej pracowni. Nakłada się je na bezbarwne lub białe szkliwo. Wtedy zachowują swoje barwy.

Złocenia wykonuje się prawdziwym płynnym złotem, które na etapie nakładania ma kolor brązowy. Dopiero po wypale uzyskuje właściwy sobie połysk. Istnieją także farby lustrowe na bazie złota, które oprócz połysku właściwego kruszcowi, mają jeszcze zabarwienie (miedziane, zielone, fioletowe, czarne itp.)

W linku poniżej jest przykład malowania ceramiki opolskiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=SI4fAQnl-aU>

Propozycje tematów kolejnych zajęć i głosowanie na nie odbywa się w grupie na facebooku "208 :) ceramika, rzeźba i inne fanaberie". Ale oczywiście możecie się ze mną kontaktować również mailowo: m.rolicz@palacmlodziezy.lodz.pl